

Sygn. akt I C 918/17

## WYROK WSTĘPNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Sanoku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Dziewulski

Protokolant: st. sekr. sądowy Bogusława Obłój

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019r. w Sanoku,

na rozprawie,

sprawy z powództwa : K. P.,

przeciwko : (...) S.A. z/s w S.,

o zapłatę,

Uznaje roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie.

### UZASADNIENIE

wyroku wstępnego z 8 stycznia 2019r.

Powód K. P. w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Sanoku 4 września 2017 roku żądał zasądzenia od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. kwoty 56 167 zł 85 gr z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zasądzenia kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż powód 26 stycznia 2014 roku w trakcie ręcznego regulowania pokrętła zaworu grzejnikowego, celem obniżenia temperatury kaloryfera łazienkowego w swoim mieszkaniu, uległ wypadkowi. Doszło do wykręcenia głowicy, trzpienia i grzybka zaworu co spowodowało wyciek pod dużym ciśnieniem wody z instalacji grzewczej o wysokiej temperaturze, która dokonała poparzenia jego rąk podczas próby zatamowania wycieku. W toku postępowania karnego, mającego na celu ustalenie przyczyn przedmiotowego zdarzenia, biegli powołani przez prokuraturę jednoznacznie stwierdzili, że konstrukcja zaworu była wadliwa i nie zapewniała bezpieczeństwa w zakresie jego zwykłego użytkowania. Wskazali oni, iż zamontowany u powoda w mieszkaniu zawór, posiadał wadę produkcyjną polegającą na możliwości przypadkowego wykręcenia dławicy, trzpienia i grzybka przy ręcznym otwieraniu i nie posiada blokady zapobiegającej takiemu wykręceniu. Następnie wskazali, iż pokrętło zaworu posiada atypowe oznaczenie + - odmiennie od powszechnie stosowanego wprowadzając w błąd użytkownika. Dodatkowo instrukcja obsługi zaworu jest mało czytelna i posiada absurdalne, niespotykane u innych producentów zastrzeżenie, że każdorazowego przymknięcia lub otwarcia zaworów może dokonać tylko uprawniony hydraulik. Biegli wykluczyli, że wypadku doszło w wyniku zachowania powoda i w związku z powyższym odpowiedzialność za powyższą szkodę ponosi strona pozwana a to ubezpieczyciel firmy, która wyprodukowała feralny zawór na podstawie 822 § 1 k.c. w związku z (...) § 1 i 3 k.c. i 449 4 k.c. Żądana przez powoda kwota to zadośćuczynienie i skapitalizowana renta.

W odpowiedzi na pozew z 20 listopada 2017 roku pozwany (...) SA z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, iż łączy go z firmą (...) umowa ubezpieczenia czym potwierdził swą legitymację bierną. Zarzucił jednak, iż przeprowadził postępowanie związane z likwidacją szkody i nie znalazł podstaw do uznania odpowiedzialności co do zasady. Zaprzeczył jakoby przedmiotowy zawór stanowił produkt niebezpieczny w rozumieniu art. 449<sup>1</sup> i następne KC. Zarzucił, iż zgromadzona

dokumentacja nie daje podstaw by przyjąć, że zawór posiadał wadę konstrukcyjną, ukrytą. Został on wyprodukowany zgodnie z normą a montażu dokonała inna firma na zlecenie powoda. Brak jest dowodów na to by montaż zaworu został wykonany prawidłowo, zgodnie z zaleceniami producenta zaworu co do minimalnej wartości siły dokręcenia nakrętki zabezpieczającej (z siłą 25 niutonometrów). Wg pozwanego prawidłowy montaż uniemożliwił wykręcenie nakrętki zabezpieczającej. Wg pozwanego to wykonawca usługi ponosi wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie czyli osoba trzecia, za którą pozwana odpowiedzialności nie ponosić. Po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, podobnie jak pozwany, który dodatkowo powołał się na instrukcję montażu z której wynika, że tylko uprawnieni hydraulicy mogą manipulować zaworem a instrukcja nakazuje wykonawcy przed montażem rozebranie zaworu nasmarowanie oringów i ponowne dokręcenia z właściwą siłą. Podtrzymał stanowisko co do odpowiedzialności osoby trzeciej i przyczynienia się powoda do powstania szkody. Podkreślił, iż nie ma mowy o wadzie fabrycznej zaworu albowiem jego stan odpowiadał specyfikacji produktu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. P. nabył mieszkanie w bloku przy (...) (...) należącego do zasobów (...) (...)S.. Po nabyciu tego mieszkania w 2013 roku postanowił przeprowadzić remont m.in. wymienił grzejniki na nowocześniejsze. Z prośbą o ich zamontowanie zwrócił się do firmy świadczącej stale usługi na rzecz Spółdzielni a to zakładu usługowo produkcyjnego (...). Wcześniej nabył w sklepie (...) zawór do grzejnika łazienkowego i w maju 2013 roku wskazana wyżej firma przeprowadziła remont na co wystawiła fakturę na kwotę 383 zł 24 zł w tytule usługi wskazując remont instalacji sanitarnych w mieszkaniu. Dotyczył on wymiany starego grzejnika rurowego na łazienkowy. Został on prawidłowo zamontowany i sprawdzony. Funkcjonował w sezonie grzewczym, który rozpoczął się we wrześniu 2013 roku. i nie stwierdzono żadnej awarii lub nieprawidłowego funkcjonowania zaworów. 26 stycznia 2014 roku powód przebywając w mieszkaniu stwierdzając, iż kaloryfer w łazience jest zbyt gorący, postanowił go „przykręcić”. Regulacji chciał dokonać właśnie wspomnianym zamontowanym zaworem firmy (...), jednak po próbie przekręceniu zaworu doszło do rozszczelnienia go, wypadnięcia jego części ze środka i nagłego wypływu wody o temperaturze powyżej 60 stopni pod dużym ciśnieniem. Sytuacja była nagła albowiem woda zaczęła zalewać mieszkanie. Powód w odruchu chwycił za ręczniki i próbował zatamować wypływ i skręcić na powrót części zaworu. Jednak nie udało mu się albowiem ciśnienie i temperatura wody były zbyt wysokie (mieszkanie powoda instalacją połączone jest z innymi pionami bloku). Na jego wołanie zareagowała żona, która zadzwoniła po pomoc i ostatecznie zarówno sąsiedzi jak i wezwana Straż Pożarna pomogli zabezpieczyć wyciek wody. Wezwano pogotowie albowiem powód doznał oparzenia obu rąk. Stawił się także jeden z pracowników zakładu (...) wykonującego usługi na rzecz spółdzielni mieszkaniowej, który pozbiierał części zaworu, a które stanowiły dowód w sprawie Prokuratury Rejonowej w Sanoku pod sygnaturą (...). 4 czerwca 2014 roku powód bowiem, poprzez swojego adwokata, złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w szczególności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych ds. instalacji sanitarnych prokuratura umorzyła postępowanie w dniu 10 grudnia 2015 r. Jeszcze w trakcie trwania tego postępowania i trwającego leczenia powoda, jego żona udała się do sklepu (...) celem uzyskania instrukcji, certyfikatu zgodności do zakupionego u niego wcześniej zaworu. Był tam także biegły J. C., który opiniował w postępowaniu przygotowawczym i dokonywał sprawdzenia części zaworów typu jaki zamontowano u powoda. Biegły ten stwierdził, iż podczas ręcznej manipulacji w kilku w sztukach udało mu się ręcznie odkręcić trzpienie w sposób w jaki nastąpiło to w mieszkaniu K. P. co wg biegłego świadczyło nieprawidłowej konstrukcji zaworów w szczególności poprzez brak zabezpieczenia uniemożliwiającego wypadnięcie trzpienia z zaworu co mogło doprowadzić do wycieku lub nieprawidłowego zamocowania go w trakcie produkcji a to nie dokręcenia z odpowiednią siłą. Zarówno ten biegły jak i biegły S. Ł. wydawali opinie w niniejszej sprawie. Działali w oparciu o postanowienie Sądu z 29 maja 2018 roku i celem ich opinii miało być ustalenie przyczyn wypadku powoda K. P. z 26 stycznia 2014 roku w szczególności czy zawór grzejnikowy spełniał wymogi bezpieczeństwa użytkowania czy został prawidłowo zamontowany i czy przyczyną zdarzenia było niewłaściwe postępowanie powoda a także ustalenia związku pomiędzy zaistniałą awarią a doznanymi przez powoda poparzeniami oraz ustalenia czy zawór w przypadku prawidłowego montażu zapewnia bezpieczeństwo eksploatacji i odpowiedzi na pozostałe pytania stron zawarte w pismach procesowych. Biegły inż. J. C. w opinii z 29 czerwca 2018 roku odpowiedział szczegółowo na zadane mu pytania i wskazał, iż wskazany zawór, który wyprodukowany został przez PPHU (...) w K. nie spełnia warunków

bezpieczeństwa zwykłego użytkownika ze względu na możliwość wykręcenia nawet pomimo prawidłowego montażu. Wg biegłego powodem braku bezpieczeństwa jest brak zabezpieczenia i możliwość wypadnięcia korpusów głowic zaworów łącznie z pokrętle. Zawór jest zaworem regulacyjnym i nie może być zakazana jego regulacja. Dodatkowo zawory tej firmy posiadały odwrotne kierunki- zamykanie otwieranie- co utrudniało identyfikację w stosunku do innych instalowanych w lokalu. Na pytania strony pozwanej biegły odpowiedział, iż zawór zdaniem biegłego nie spełnia normy bezpieczeństwa użytkownika z technicznego punktu widzenia tj. nie zapewnia bezpieczeństwa eksploatacji nawet w przypadku prawidłowego zamontowania. Świadczy o tym fakt, iż biegły w sklepie gdzie zawory są sprzedawane dokonał ręcznego rozkręcenia kilku z nich w sposób w jaki doszło do wypadku w mieszkaniu powoda i generalnie stwierdził, że zawór powinien być dokręcony u producenta a ręczne manipulacje i kręcenie nie powinny mieć wpływu na wykręcenie czy też wypadnięcie głowicy zaworu. Instalator zaś montujący zawór do instalacji nie jest uprawniony do jego rozbierania. Opinia biegłego S. Ł. odpowiedziała także na zadane pytania Sądu i stron Ustalenia tegoż biegłego generalnie pokrywają się z ustaleniami biegłego ds. instalacji sanitarnych i J. C.. Biegły potwierdził, iż zawór był poprawnie zamontowany ale nie zapewniał bezpiecznego użytkownika z uwagi na nie dokręconą nakrętkę a to było jego poważną wadą. Odniósł się do wyjaśnień producenta, iż wykonawca przed montażem winien zawór rozebrać i dokonać smarowania oringów następnie go skręcając, wskazując, iż wyrób, który schodzi z fabryki z deklaracją zgodności, nie może być po rozbieraniu przez hydraulika. Wg biegłego przedmiotowy zawór ze względu na zaistniałe wady nie zapewnia bezpiecznego użytkownika z uwagi przede wszystkim na błąd montażowy producenta i nie dokręcenie nakrętki. Dodatkowo biegły podkreślił, iż przedmiotowy zawór grzejnika jest w wykonany w wersji o połączeniach gwintowanych więc jego montaż nie wymaga wykonywania połączeń spawanych ani lutowanych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w sprawie 1(...)o zalegające tam zeznania i opinie biegłych oraz dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie dołączone do pozwu, odpowiedzi na pozew i dalszych pism procesowych o zeznania świadków, powoda i opinie biegłych inż. J. C. i inż. S. Ł.. Wskazany materiał dowodowy w zakresie w jakim odzwierciedla ustalenia stanu faktycznego jest wiarygodny gdyż wzajemnie się uzupełnia i nie zawiera sprzeczności. Dokumenty zgromadzone w sprawie nie budzą wątpliwości albowiem ich treść nie była kwestionowana przez strony. Z niektórych z nich (o czym poniżej) strony wywodzą odmienne wnioski mogące mieć wg nich wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Jeżeli chodzi o zeznania świadków i zeznania powoda, brak jest jakichkolwiek podstaw by odmówić im wiarygodności. Są one tożsame zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym jak i w niniejszej sprawie. Sąd odmówił jedynie mocy dowodowej zeznaniom świadka M. W. w zakresie jakoby sprzedał on zawór powodowi i wydał go wraz z instrukcją. W tym miejscu zeznania powoda jednoznacznie wskazują, iż zawór był wraz z innymi w ogromnym pudle a instrukcja znajdowała się na dole. Poświadczą to żona powoda, która na późniejszym czasie udała się by taką instrukcję oraz dokumenty dotyczące tego zaworu otrzymać. Powyższa okoliczność nie miała jednak większego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Istotne natomiast z tego punktu widzenia są opinie biegłych. W tym miejscu należy wskazać, że zarówno w postępowaniu przygotowawczym i w niniejszym postępowaniu opiniowali ci sami biegli z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Krośnie z zakresu budownictwa w szczególności ze specjalnością sieci i instalacji sanitarnych. Nie budzi więc wątpliwości, że byli to biegli właściwej specjalności. Złożone przez nich opinie w niniejszym postępowaniu są jasne, logiczne i w sposób dostateczny wskazują co było przyczyną zaistniałego wypadku. Istotnym jest fakt, iż w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy opinie są spójne i nie zostały skutecznie podważone.

Sąd zważył co następuje:

Dotychczas przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawy do uznania, iż roszczenia powoda są usprawiedliwione w zasadzie co, zdaniem sądu, może usprawnić niniejsze postępowanie poprzez wydanie wyroku wstępnego.

Jak wskazano, ustalenia opinii biegłych i oparte o nie ustalenia stanu faktycznego pozwalają ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, iż przyczyną wypadku, któremu uległ powód, była wada zaworu grzejnikowego wyprodukowanego przez firmę (...), ubezpieczonego w Towarzystwie pozwanego (...) SA z siedzibą w S.. Z opinii biegłych należy wskazać świadczące o tym 2 istotne elementy. Przede wszystkim wadliwą konstrukcją samego zaworu, niezapewniającego

bezpieczeństwa poprzez brak zabezpieczenia odkręcenia trzpienia, głowicy i grzybka. I drugą rzecz: nieprawidłowe dokręcenie na etapie produkcyjnym ,które zdaniem Sądu, stanowiło główną przyczynę wykręcenia się wyżej wymienionych części zaworu przy ręcznej jego regulacji przez powoda. Z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną w jak i firmę produkującą zawory ,wynika, iż posiadają one stosowne deklaracje zgodności i certyfikaty bezpieczeństwa jak również, że nigdy wcześniej nie zdarzyły się podobne sytuacje choć sprzedawanych jest wiele sztuk takich zaworów. W tej sytuacji należy domniemywać, iż to właśnie partia zaworów ,wśród której znalazł się zawór zakupiony przez powoda , na etapie produkcyjnym nie została prawidłowo zmontowana. Nie bez znaczenia dla zaistnienia wypadku, są tu wskazywane przez biegłego nietypowe oznaczenia do regulacji zaworów + minus co mogło wprowadzać błąd użytkownika zmuszając do wielokrotnych prób kręcenia zaworem celem jego regulacji-zamknięcia bądź otwarcia. W tym przypadku doprowadziło to ( na skutek ww. błędu w montażu) do rozmontowania zaworu i rozszczelnienia instalacji. W tej sytuacji należy uznać, iż odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie za zaistniałe zdarzenie wynika z art. 822 § 1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 449<sup>1</sup> i następnych kodeksu cywilnego. Zgodnie ww. artykułem: Kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej ( producent) produkt niebezpieczny odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt. Przez produkt rozumie się rzecz ruchomą choćby została ona połączona z inną rzeczą(...). §3 zaś niebezpieczny jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa jakiego można oczekiwać uwzględniając normalne użycie produktu .. (...) tym czy produkt jest bezpieczny decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podanie konsumentowi informacji o właściwościach produktu (...). Wskazana regulacja pojawiła się w kodeksie cywilnym w związku z narastającym od wielu lat przekonaniem wielu przedstawicieli nauki i praktyki ,początkowo w krajach Europy Zachodniej ,następnie także w Polsce, że dotychczasowy katalog instrumentów prawnych nie jest wystarczający do ochrony nabywcy produktu oraz osób postronnych przez szkodami przez ten produkt wyrządzonej (m.inn. odpowiedzialność deliktowa, kontraktowa z tytułu rękojmi oraz gwarancji.- (W tym przypadku należy wspomnieć , -odnośnie zarzutu pozwanego ,że powodowi przysługują roszczenia z tytułu rękojmi i gwarancji wobec sprzedawcy- ,że ta właśnie forma odpowiedzialności z tytułu rękojmi i gwarancji względem kupującego za wady rzeczy sprzedanej ,nie jest źródłem odpowiedzialności za szkody przez te rzeczy wyrządzone). Dyrektywą nr 85 /374 / EWG z 25 lipca 1985 roku w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych ,wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe, ustawodawca europejski rozwiązał kwestie odpowiedzialności za towary niebezpieczne nierzadko godzące w zdrowie i życie ludzkie. Dyrektywa ta została implementowana do polskiego systemu prawnego w artykułach 449<sup>1</sup> do (...) dodanych ustawą z 2 marca 2000 o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny ( Dz.U. nr 22 poz. 271 ze zmianami), która weszła w życie 1 lipca 2000 roku. Powyższa nowelizacja kodeksu cywilnego wprowadziła przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny czym uzupełniła katalog instrumentów prawnych służących jako ochrona nabywcy produktu. Jednocześnie należy zauważyć, że ochrona przewidziana w tych przepisach zgodnie z art. 449<sup>10</sup> nie wyłącza odpowiedzialności wynikającej z innych aktów prawnych. Powyższa odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka.

Ustalenia Sądu dają ,bez żadnych wątpliwości, podstawy do stwierdzenia, iż zawór który został wyprodukowany przez firmę (...) , sprzedany powodowi i zamontowany u niego w domu, stanowił produkt niebezpieczny w rozumieniu wskazywanych wyżej artykułów. Jak wskazano ,opinie biegłych dostatecznie tę sprawę wyjaśniły. Pozwany ,co prawda, próbował w postępowaniu wykazać, iż odpowiedzialność ponosi czy to sprzedawca( z tytułu rękojmi bądź gwarancji o czym była mowa wyżej) bądź wykonawca usługi montażu ,jednak zdaniem sądu, bezskutecznie. Nie ma żadnych dowodów, zarówno w aktach postępowania przygotowawczego jaki w niniejszym postępowaniu ,by montaż feralnego zaworu został wykonany nieprawidłowo. Wskazują na to i opinie biegłych i zeznania samego montera S. G.. Należy też zauważyć, iż w zawór funkcjonował w mieszkaniu powoda od wielu miesięcy , także w sezonie grzewczym i nie stwierdzono by działał wadliwie. Do czasu aż powód próbował nim regulować przepływ wody. Brak jest więc w tej sytuacji winy osoby trzeciej ,która wyłączyłaby odpowiedzialność pozwanego, opartą na zasadzie ryzyka. Dodać w tym miejscu należy ,na zarzut pozwanego, że (...) (...) wydawała i nie posiadała w regulaminie takich zapisów by wydawać zezwolenia na montaż określonego typu zaworów bądź wymiany grzejników. Wystarczający w tym w przypadku był fakt, iż remontu dokonała firma, która stale współpracuje ze spółdzielnią w

zakresie podobnych remontów, konserwacji i napraw. I tylko ta firma miała możliwość odcięcia głównych zaworów w pionach pomiędzy mieszkaniami celem przeprowadzenia chociażby wymiany grzejnika w jednym mieszkaniu. Odnosząc się do kolejnych zarzutów pozwanego, należy stwierdzić, iż nie tylko z opinii biegłych, ale i z samej instrukcji obsługi zaworu (k27v) wynika, że zarzuty pozwanego są chybione. Pozwany zarzucał bowiem, iż montaż możliwy jest dopiero po rozkręceniu zaworu nasmarowaniu oringów w zaworze i ponownym dokręceniu z określoną siłą 25 newtonometrów. Zdaniem Sądu, pozwany w zupełności pomija fakt, iż w instrukcji taki sposób postępowania dotyczy jedynie zaworów montowanych do m. inn. sieci miedzianej za pomocą lutowania bądź spawania. Te czynności mają na celu zapewnienie by oringi – gumowe uszczelki –znajdujące się wewnątrz zaworu nie uległy zniszczeniu podczas obróbki cieplnej przy instalacji(lutowanie –spawanie). Przedmiotowy zawór, jak wskazał biegły, był zaworem gwintowanym, nie wymagającym tej procedury co wynika wprost właśnie załączonej instrukcji. Kolejną rzeczą na którą powoływał się pozwany jest fakt, iż jakakolwiek regulacja zaworów możliwa jest tylko przez wykwalifikowanych hydraulików. Pozwany pomija przy tym zapis instrukcji, że dotyczy to jedynie zaworów odcinających. W tym przypadku był to zawór regulacyjny -przepływowy więc ten zapis instrukcji nie dotyczy przedmiotowego zaworu ani w przedmiotowej sprawie. Wszystkie więc zarzuty składane przez pozwanego w żaden sposób nie podały w wątpliwość prawidłowych ustaleń biegłych, co skłoniło Sąd do przyjęcia, iż za przedmiotowe zdarzenie odpowiada firma, która wyprodukowała przedmiotowy zawór i jego ubezpieczyciel a występujący w tej sprawie w charakterze pozwanego. Kwestia ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody na tym etapie postępowania, zdaniem sądu, nie jest konieczna do rozstrzygnięcia. Ustalenie jakiegokolwiek stopnia przyczynienia może mieć wpływ jedynie na miarkowanie zadośćuczynienia bądź odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie wyżej wymienionych przepisów prawa, orzekł w wyroku wstępnym o zasadzie odpowiedzialności strony pozwanej (art. 318§1 kc).